

PROTOKÓŁ

20
48
26

Kamrata, dnia 24 listopada 1949 r. Sędzia Maj. Józef Skonieczny
....., działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Nazwisko i imię:

Samol Wacław

Data i miejsce urodzenia:

6.11.1898 w W. wie

Imiona rodziców:

Piotr i Józefa z d. Dobrowiecki

Zawód ojca:

mechanik

Przynal. państw. i narod.:

polska

Wyznanie:

rymskokatol.

Wykształcenie:

średnie

Zawód:

mechanik - Centr. Roln. Spółdn. „Sam. Chłopiecki”
ul. Gwarowy 15.

Miejsce zamieszkania:

al. III-go Maja 2 m 2b

Karalność:

niekarany.

Hybnych powstania warszawskiego 1944 roku zostałem umie-
w domu przy al. III-go Maja Nr. 2. Dnia 3-go, czy 4-go
sierpnia w godzinach mniej więcej południowych, weszli
na teren naszego domu Niemcy - jednostka czołgowa-SS,
i żołnierze piechoty i rozkazali opuścić nasz dom wszyst-
kim zrodzonym. Ludność naszego domu przebywała
przeważnie w piwnicach. W chwili wejścia Niemców, w piw-
nicy przebywał także oddział partyzantów, którym mniej
wiecej z 50 osób. Partyzanci ci nie mogli się wycofać,
gdzieś cały nasz dom został otoczony. Po wyjściu na
ulicę, mężczyźni zostali oddzieleni od kobiet i zgrupo-
wani pod wiaduktem na wprost domu Nr. 2. Kobie-
ty i dzieci przeprowadzono do budynku klubu
wiosłarskiego „Pod”. Według wskazań jeńców nie-
wejścia

50

wieścieli, którzy ²zostali byli przez powstaniec
1-go sierpnia i przedawaniem w piwnicy, określono
liczbę strzelających z naszego domu na dwa osoby.
Z taką liczbą mężczyzn wycofano z szeregow,
kierując się cy wskazaniami, cy ewizja^{No: 1} przy ewizji
osobnika, nazywanego Kapitalem i dowódcą od-
działu, zusteriono opaskę biało-czerwoną i pistolet.
Widziałem, jak wycofano te przedmioty z lewej kie-
szeni jego paszera. Mężczyzn wycofanych z szere-
gów układano twarą do ziemi. Cyfra 12 nie jest
ścisła, gdyż później wycofano jeszcze parę mężczyzn.
Z nich niektórych kobiety udotały wykupić. Tak, że
liczba ostateczna leżących twarą do ziemi wyuo-
siłaby około 12-14 mężczyzn.

W krótkim czasie przeprowadzono nas, mężczyzn
i kobiety na drugą stronę Wisły. Leżący twarą
do ziemi jednak pozostali. Ślad o nich całko-
wicie zaginął. Nawet kilka kobiet, którym udało
się pozostać dłużej w domu Nr 2 przy al. 3-go Maja
nie mogły bliżej określić, co ~~na~~ z wybraniem mę-
czyznami się stało. Przynajmniej u siebie, według
wszelkiego prawdopodobieństwa, że skoczono
zaprowadzono do klubu "Prąd" nad Wisłę i tam
rozstrzelano, ciała wnosząc do wody, gdyż w tym
czasie nie było możliwości odprawienia ich w
żadnym innym kierunku. Na Pragę przez most
nie zostali także przeprowadzeni.

Po powstaniu w 1945 roku, rozmawiałem z róż-
nymi współpracownikami współpracownikami zamknię-
cia naszego na Prądzie, którym udało się powrócić
do kraju, jednak żaden z nich także ani nie
widział więcej, ani nie słyszał o żadnym re-
zultach.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Podpisana:

Teresa Zell

Wacław Sawoj
apl. S. Skoniecz